

KURYER LITEWSKI.

w Wilnie w Poniedziałek dnia 7 Września r. s. 1831 Roku.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

W i l n o.

Naywyższy Reskrypt,

Dany na imię Jenerała Adjutanta, Jenerała-Piechoty, Chrapowickiego 1go.

Macieju Ewgrafowiczu! Przez Ukaz, dnia dzisiejszego do Rządzącego Senatu wydany, uwolniwszy Was, zgodnie z życzeniem Waszém od obowiązków Wileńskiego i Grodzieńskiego Czasowego Wojennego Gubernatora, z przyczyny zrujnowanego zdrowia Waszego, dopełniam przyjemnego obowiązku, oświadczając Wam przy tém zdarzeniu zupełną MĄ wdzięczność, za pałającą serdeczność ku dobru służby, gorliwość i wzorową czynność, okazaną przez Was w dopełnianiu nader utrudniających i rozległych obowiązków włożonego na Was urzędowania, z zupełnem MOJEM zadowoleniem i wyraźnym pożytkiem powierzzonego Wam kraju. Pragnąc i mając nadzieję, że zdrowie Wasze wprędce dozwoli Wam znowu wejść w zawód czynney służby dla Ojczyzny, zostaję ku Wam na zawsze przychylnym.

Carskie-Sielo 23
sierpnia 1831 r.Na autentyku własną JEGO CESARSKIEGO
Mocą ręką napisano: NIKOŁAJ.

Wiadomość przysłana od JW. Naczelnika Głównego Sztabu Armii Działającej, Jenerała-Adjutanta, Hrabiego Tolla, datowana z Warszawy, dnia 28 Sierpnia 1831go roku *).

Warszawa 28 Sierpnia 1831 roku.

Po przybyciu wszystkich oczekiwanych posiłków do głównych sił Armii działającej, dzień 25 sierpnia przeznaczony był na szturm Warszawy, z tego względu, że korpus wojsk buntowniczych, pod dowództwem *Romarino*, znajdował się jeszcze pod Brześciem-Litewskim. Dla tego, dnia 25 wojska nasze, zbliżone już w nocy ku Warszawie, o świcie wyszły do szturm w kierunku Kaliskiego szosse, załamując skrzydła oddziałami Kawaleryi, które działały przeciwko wycieczkom nieprzyjacielskim. Ku południowi trzy oddzielne reduty i bardzo mocne szanice pod Wolą, po uporczywey i krwawey obronie, wzięte były szturmem; do 25 dział artyllerycznych, dostało się wręce nasze; wszyscy dowódcy redut, albo polegali na miejscu, albo wzięci zostali w niewolę, w liczbie wielu oficerów i do 2,000 ludzi rang niższych.

Tymczasem, buntownicy zagrażali pra-

wemu skrzydłu naszemu, a potem, zebrwszy się w śródku, mocno atakowali Jenerała Hrabiego *Pahlana* 1go, nawet w odległości na ręczny wystrzał; lecz odparci zostali z wielką stratą.

O północy na 26ty rozpoczęły się układy ze strony buntowników: przystany od nich Jenerał *Prądzynski*, oświadczył, że Naród Polski ma zamiar poddać się prawemu swemu MONARSZE; przybyły zaś do Główno-Dowodzącego sam Jenerał *Krukowiecki*, o godzinie 10tej zrana, wcale nie oświadczał tych zamiarów, z tém się dając słyszeć, że nie był umocowany od Seymu. Pan Główno-Dowodzący, znajdując, że dosyć jeszcze będzie czasu dla wykonania i ukończenia szturm, dał czas Jenerałowi *Krukowieckiemu* na ostateczną odpowiedź do godziny 1szej z południa. — Przez przysłanego potem, po upłynieniu rzeczzonego czasu, ten Jenerał, mający już zupełną powszechną władzę od swego rządu, prosił jeszcze pół godziny do namysłu; a gdy i pomimo tego, odezwy jego nie były zadosyć czyniącemi, wtedy Marszałek Polny rozkazał wreszcie rozpocząć działania.

Po trwającym więcey dwóch godzin morderczym ogniu artylleryi, który zrządził mocne w kilku miejscach pożary, Wojska nasze z biciem w bębny ruszyły do szturm; głęboki opalisadowany rów, moeno urządzone warownie, częścią z blokhausami i otoczone wilczemi jamami, tudzież zrozpaczone buntowników ich bronienie, jako ostatniey już swey opory, nie mogły bynajmniej zatrzymać atakujących: szybko oni opanowali drugą linią warowni, i ba-gnetem wyparli zpoza nich piechotę, która się uporeczywie za każdym krokiem trzymała. Pomiedzy temi warowniami, a mieskim wałem, rozpoczął się najsilniejszy i długo trwający ogień ręczney broni; nieprzyjaciel bronił się z ostatecznym uporem; lecz pomimo to, pod wieczor, nakoniec, wojska nasze pokonały i ostatnią obronę buntowników, wzięwszy wał miejski, i naybliższe za nim budowy. Nieprzyjaciel, otrzymawszy posiłek, starał się jeszcze nieco trzymać przy rogatkach Jerolimskich; ale upór ten był krótki, i wzorowa waleczność wojsk naszych, rychło odniosła tryumf nad wszystkiemi jego usiło-

*) Wiadomość ta dla mieszkanców Wilna była ogłoszoną przez dodatek nadzwyczajny d. 2 t. m.

waniami. Tymczasem dzień już się miał ku schyłkowi, i szturmujące woyska, musiały zatrzymać się w tém położeniu do rozświtu. Wnocy urządzono w zajętej przez nas części wału do sta strzelnic, i wszystko już było w gotowości do ostatecznego działania na wewnętrzną część miasta; ale rząd buntowniczy, widząc nakoniec zupełną niemożność opierania się, z wieczora jeszcze nanowem rozpoczął układy; do rana dnia 27, układy te zostały skończone. Skutkiem ich Armia Polska, która we dwóch dniach straciła trzy linie bardzo mocnych warowni, 6.000 w jeńcach, 100 dział artylleryi, widząc już siebie w niemożności utrzymania Warszawy, opuściła ją i poszła przez Pragę i Modlin do Płocka, stosownie do pierwszego NAYWYŻSZEGO Manifestu.

Jenerał-Adjutant Hrabia TOLL.

Sankt-Petersburg dnia 28 sierpnia.

Głównodowodzący czynną Armią, Jenerał-Feldmarszałek, Hr. *Paskiewicz-Erywański*, donosi Jego CESARSKIEJ MOŚCI, d. 16go sierpnia, z Nadarzyna, iż dnia 14go przybył do Armii pierwszy eszelon oddziału Jenerała Bar. *Kreütza*.—Oczekując połączenia się dalszych części tego oddziału, Głównodowodzący zrobił niektóre odmiany w rozmieszczeniu woysk naszych przed Warszawą, ażeby, ile można, naybardziej ścisnąć miasto i utrudnić jego komunikacye. Stosownie do tego, korpus Hr. *Pahlana* zbliżył się do przedniej straży Armii i zajął pozycyą z prawey strony wsi Falenty, korpus grenadyerów posunął się na pozycyą przed Wolicą, Gwardya zaś została w Nadarzynie. Oddział Jen.-majora *Gerstenzweiga* zajął miasteczko Górę Kalwaryą. 12go sierpnia powstańcy wyszli z Warszawy we 4 bataliony piechoty, 10 szwadronów jazdy przy 4ch działach, i skierowali się naprzeciw prawego skrzydła naszej przedniej straży; lecz świetnymi atakami wysłanych przeciw nim, przez Jenerała Hr. *Witta*, półków dońskich kozaków, Htmańskiego NASTĘPCY Tronu i Grekowskiego, trafne mi wystrzałami z dział 27ey roty ciężkiej konney artylleryi i stanowczém natarciem półku 5go konnego Czarnomorskiego i szwadronów: kozaków, konnych-strzelców i huzarów gwardyi, powstańcy zostali zbici, z wielką stratą odparci pod same wystrzały własnych bateryy. Potém już nie oni nie przedsiębrali przeciw głównym siłom naszym; tymczasem liczba powstańców opuszczających dobrowolnie własne szeregi i przybywających do naszych przodowych czatów, codziennie się powiększa. Podług ich powiadania, armią powstańców dowodzi teraz hrabia *Matachowski*.

Z liczby czynów osobnych oddziałów armii, zasługuje na uwagę zajęcie Kalisza przez oddział Jen.-porucznika *Knorringa*. Oddział ten, stosownie do rozrządzenia Głównodowodzącego, odłączony od składu woysk, idących do Armii pod wodzą Jenerała *Kreütza*, 12go b. m. zbliżył się do Kalisza. O 3 wiorsty od miasta spotkał go Burmistrz ze znakomitými mieszkańcami i kilką tysiącami mieszczan, którzy, przy oświadczeniu naywyższej radości, przyjęli Rosyan iak swych wybawców, chętnie oddali miasto, i jednomyślnie oświadczyli, iż będą ochoczo wypełniali wszelkie rozkazy Jenerała *Knorringa*. W skutek tego, uczynił on rozrządzenia, w celu przywrócenia w Kaliszu prawego Rządu i ustanowienia należytego porządku.

Razem z doniesieniem Głównodowodzącego, otrzymano od dowódcy 6 korpusu piechoty Jen.-Adjutanta Bar. *Rosen*, rapport z d. 21 sierpnia, o czynnościach jego przeciw oddziałowi rokoszan, który wyszedł, jak już wiadomo, z Pragi. Oddział ten, zostający pod wodzą *Rómarino*, i wynoszący, podług świadectwa niewolników, przeszło 20,000

ludzi przy 38 działach, skierował się zrazu ku Olszewi, okazując zamiar przeć się za Wisłę i działać styłu na armiję naszą, lecz potém zwrócił się na woyska Jen. Bar. *Rosen*, i korzystając ze znaczney wyższości sił, począł obchodzić jego stanowisko i zagrażać jego komunikacyom z Brześciem. Jen. Bar. *Rosen*, dla osłonięcia tego ważnego punktu i trzymając się ściśle danych rozkazów, ruszył w kierunku ku Międzyrzecz. Przy tych obrotach 16go b. m. powstańcy natarli silnie na tylną straż naszą; lecz dowodzący nią Jen.-porucznik *Gołowin*, odparł z najsławniejszym skutkiem wszystkie ich usiłowania. Zostawiony przy *Zembrach* dla wspierania tylnej straży eszelon pod wodzą Jen.-majora *Faesi*, który musiał przechodzić groblę i most wzdłuż nader grzaskiego błota, równie był napadnięty przez silne masy rokoszan; lecz biegłością Jenerała *Faesi* i znakomitým mężstwem woysk, dowódtwu jego poruczonych, powstańcy i tu odparci zostali z wielką stratą; przy czém sam *Rómarino* z całym sztabem, znajdującym się przy jego korpusie *Xięciem Adamem Czartoryskim*, i wielą innemi osobami, wpędzeni na błota, zaledwie w nich nie potonęli. 17 b. m. rokoszanie przedsięwzięli powszechny atak na stanowisko Jen. Bar. *Rosen*, pod Międzyrzeczem, lecz zostali odparci na wszystkich punktach i wpędzeni do lasów. 1sza bateryya rota 25ey brygady, 32ga rota konney artylleryi, działała ze szczególną trafnością i walecznością; urządzone i ustanowione przez samegoż Jen.-majora *Szuszari-na*, pierwszymi wystrzałami wysadziły one rokoszom na powietrze 4 wozy prochowe, zmusiły do odwrótu wszystkie ich baterye i jazdę. Woyska nasze wzięły im w niewolę dowodzącego szym liniowym półkiem Półkownika *Suart*, i kilku oficerów. W tymże czasie postawiony przez Jen. Bar. *Rosen*, dla pokrycia Brzeskiego szosze, przy Rogoźnicy, eszelon z Wołyńskiego i Zamoyskiego półku piechoty, 47go strzelców, i 2ch szwadronów Wołyńskiego półku ułanów, pod wodzą Jen.-majora *Warpachowskiego*, równie był napadnięty od rokoszan, i po 3ch godzinney walce, widząc się otoczonym, uderzył na bagnety, przebił się przez szyki powstańców, i połączył z swoim korpusem. W ten potrzebie, z żalem wyznać przychodzi, utraciliśmy Jen.-majora *Warpachowskiego*, który działał z najsławniejszym mężstwem, i kilku oficerów. Tym sposobem Jenerał-adjutant *Baron Rosen*, wytrzymał w przeciągu dwóch dni natarczywe ataki przewyższających go w sile rokoszan; po czém, widząc, iż cel przepisanych mu działań: odciągnięcie znakomitego korpusu powstańców daley od Warszawy, jest już w części osiągnięty, dla tém pewniejszego uchwiania Brześcia, z którym bezpośredni komunikacye były już przerywane, w nocy na 18 b. m. ruszył tam przez Łomazy i 19 wszedł do tego miasta, ze wszystkimi częściami swego korpusu i artylleryą.—Rokoszenie nie odważyli się przeszkadzać poruszeniom woysk naszych, i tylko 20 b. m. zbliżyli się ku *Mataszewiczom*; o dalszych ich zamiarach, nie było jeszcze pewnych wiadomości. (T.P.)

Rozkaz Dzienny.

Do WOYSKA DZIAŁAJĄCEGO. *)

Główna Kwatera, Raciążek dnia 8 lipca 1831. N. 317.

Wojownicy! dnia 22go przeszłego miesiąca opuściliście Pułtusk. Nieprzyjaciół nie ośmielił się na nas uderzyć, ani na przeprawach rzek i błot, ani wprzeysciu ciśniein. Szedł on za wami. Przekonany o waszém mężstwie, chciałem podać wam nową zrzeczność do otrzymania nowego wieńca sławy, i w tymże czasie, jak było potrzeba sześć dni dla postawienia mostów, zaczęliśmy go oczekiwać; ale nieprzyjaciół, nyrzawszy naszą gotowość do walki, zatrzymał się. Tym czasem mosty gotowe, i jesteśmy na drugim brzegu Wisły, a nieprzyjaciół leci bronić Warszawy.

Wojownicy! Dzięki wam czynię za wasze trudy; ale nam pozostało jeszcze wiele do dokonania.

*) Prysłany redaktorowi *Ruskiego Inwalida* przy liście prywatnym.

Nieprzyjacieli w hardości swej na nas oczekuje; — pójdziemy, przyjaciele, i dowiedziem jemu, że tam skutek niezawodny, gdzie w sercu każdego miłoścu ku MONARSZE i Ojczyźnie.

Oryginał podpisał Jenerał Marszałek-Polny
Hrabia Paskiewicz-Erywański. (R. I.)

Lekcyje w Gymnazyum pierwszém Wileńskiem, Szkole przy niém Powiatowey, i Parafialney przy Kościele S. Jana, rozpoczną się dnia 15 teraźniejszego miesiąca: uwiadomiamy się przeto Rodzice i Opiekunowie, którzy mają zamiar swe dzieci oddawać do Szkół wyżej pomienionych, aby na ten dzień stawili do wpisów w mieyscach właściwych z wiadomemi formalnościami. Nadto: dorodniejsi uczniowie udowodnić powinni, gdzie się znajdowali od czasu wydalenia ze Szkół. 1831 roku września 6 dnia Wilno.

Dyrektor Szkół Gubernii Wileńskiej, Radca Stanu i Kawaler Kajetan Krassowski.

FRANCYA.

Paryż dnia 21 sierpnia.

IZBA DEPUTOWANYCH.

Dyskusya adresu. Na posiedzeniu dnia 15, rozpoczęto znowu dyskusyą paragrafów adresu. P. *Baudet Dulary* podaje dodatkowy paragraf w tych zawierający się słowach: „Izba spodziewa się, że urządzenie osady algierskiej zostanie wkrótce ukończone.” Lecz ponieważ poprawa ta nie była popierana, nie oddano jej więc pod głosowanie.

Oddanie pod rozwałę paragrafu, tytującego się interessów włoskich, daje powód do długiego tłumaczenia się ministrowi publicznego oświecenia, oraz do spierania się P. *Lafitte* z Prezydentem rady o politykę, której się trzyma teraźniejszy i poprzedzający gabinet względem Włoch. Dwie poprawy, jedna projektowana przez P. *Auguis*, a druga przez jenerała *Lafayette*, zostają jedne po drugiej odrzucone nader znaczną większością głosów, paragraf zaś ten, jako i dwa następne zostają przyjęte.

Na paragraf 17 (względem interessów Polski) Jenerał *Lafayette* projektuje poprawę, zmierzającą do tego, aby izba oświadczyła życzenie, iżby poselstwo polskie zostało przyjęte i niepodległość Polski uznana. Poprawę tę zbijają PP. *Hrabia Argout*, *Dupin*, oraz minister spraw zagranicznych. „Oświadczenie życzeń izby, powiedział ostatni, byłoby rodzajem zmuszania rządu. Uznanie Polski żadnegoby dla niej nie przyniosło pożytku, a WWPanowie narazilibyście się na wojnę groźną, powszechną, ponieważ ona dotyka się wszystkich interessów Europy. „Poprawa zostaje odrzuconą niewątpliwą większością zdań.”

Inną poprawę wnoszą PP. *Bignon* i *Felix Bodin*; poprawę tę przyjęło ministerium, lecz zbijana była przez P. *Tracy*, nakoniec na powszechne żądanie ogłoszono zamknięcie dyskusyi. W chwili, kiedy prezydent oddawał poprawę pod głosowanie, kilku deputowanych oparło się temu, a prezydent rady ozwał się prosząc o głos; wówczas powstały krzyki z obu końców izby; zgłęb coraz wzrasta, nakoniec doszedł do najwyższego stopnia, na próżno prezydent chce przywrócić porządek, oświadczając, iż nie chce słuchać ministra, miotają nań pogroźki; deputowany (P. *Jousselin*) rzuca się nawet do trybuny, przystępuje blisko do P. *Kazimierza Perrier* i mówi do niego z takim ogniem, że niektórzy członkowie sądzili, iż porwie za kołnierz. Prezydent widząc niepodobienstwo uśmierzyć coraz bardziej wzrastającą wrzawę, siada i zawiesza posiedzenie.

O trzech kwadransach na siódmą posiedzenie znowu się rozpoczęło, a prezydent przemówił do izby w następujące słowa:

„Z głębokim żalem, używszy wszelkich sposobów, jakie nam przepisuje urządzenie dla przywrócenia porządku i spokojności w izbie, byłem zmuszony użyć ostatniego środka, jaki mi pozostawał, to jest: prosić izbę, ażeby powróciła do swoich biur.

„Wie to izba, że jakkolwiek delikatoe, iakolwiek pobudzające do gniewu mogą być kwe-

stye, które powstają w ciągu dyskusyi, powinna jednakże słuchać mówców w cichości i spokojności; tym tylko sposobem może ona oświecić się, względem takowych kwestyi, i stanowić o nich, tak, jak prawa przepisują.

Takowe wrzawy uczyniłyby niepodobnym do istnienia rząd reprezentacyjny; zamieniłyby one to zgromadzenie w zebranie, gdzie się ścierają namiętności, gdy tymczasem same tylko ważne sprawy Francyi powinny być na niém stanowione z godnością, jakiej oczekuje ona po swoich pełnomocnikach.”

(Dobrze! bardzo dobrze! Powszechne przyznanie).

Posiedzenie zamyka się, a dalszy ciąg dyskusyi odłożony zostaje na dzień następny.

Dyskusya ukończyła się dnia 16, i adres został przyjęty większością 282 głosów przeciwko 73.

— **IZBA DEPUTOWANYCH. Posiedzenie dnia 17—**
Projekta praw wojskowych. Po wystuchaniu raportu o wyborze P. *Bourgeois*, który jest uznany za nieważny, P. marszałek *Soult*, minister wojny zabrał głos: „Prawo z dnia 18 marca 1818 rzekł on, wytrzymało próbę przez lat 13. Wykonywane w tym przeciągu czasu z bezstronnością, przeszło ono, iż tak rzekę w skłonności ludu. Proba ta, utwierdzając to wszystko, cokolwiek tam przez mądrość znakomitego wodza, autora tego prawa postanowionem było, dała poznać okoliczności, które uszły jego przezornej uwagi. Projektu, który obowiązani jesteśmy wam przedstawić, celem jest zachować rozporządzenia, które czas uświecił; i dodać do nich te, które są nieodzownie potrzebnemi; projekt ten wypracowany został w obliczu komisyi; dodany do niego ukaziciel da wam poznać odmiany, jakie rząd uznał za potrzebne w niem uczynić. Ukaziciel ten pozwala mi wejść w obszernie rozprawę, które utrudzałyby waszą uwagę.

Minister wskazuje jednakże głównejsze odmiany, jakie rząd wprowadzić zamierza do prawa o zaciągu wojska. Twierdzi on, iż dobrowolny zaciąg nie jest dostatecznym w każdym czasie; mówi, iż na dal do wojska francuzkiego, przypuszczeni będą sami Francuzi, aby tym sposobem mieć wojsko narodowe.

Komisarz rządowy wstępuje po odejściu ministra, i czyta projekt prawa o zaciągu do wojska, który zawiera 48 artykułów.

Minister wojny przedstawia potem projekt do prawa o awansach w wojsku. Projekt ten zastąpi prawo z dnia 8 marca 1815 roku w tymże ustanowione przedmiocie. Nadal wszystkie promocyje będą ogłaszane publicznie przez dziennik wojskowy.

Listy wybiercze. Prezydent rady przedstawia projekt do prawa względem sporządzania list wybierzczych. Opoźnienie w ułożeniu spisu podatków prostych zrzadziło wielkie zamieszanie w sporządzeniu list wybierzczych i przysięgłych.

Podług projektu do prawa, sporządzenie list wybierzczych i przysięgłych opóźnione zostanie dwoma miesiącami na rok 1831. Odesłano do biur.

— **Organizacya Izby Parów.** Porządek dzienny jest roztrząsaniem projektu P. *Salverte*, względem parowstwa.

P. *Salverte* ma długą mowę, w której usiłuje dowieść, że izba parów jest niezgodną z naszymi pojęciami i z naszymi instytucjami teraźniejszymi.

PP. *André* (z wyższego Renu) i *Devaux* (du Cher) opierają się wzięciu jej pod rozwałę. „Izba parów, rzekł ostatni, uświęcona bez cofnięcia w swoim bycie, jako istotny żywioł władzy prawodawczej, i jako najwyższa instancya sprawiedliwości na zbrodnie stanu, nie może zniknąć z karty, gdzie tyle zajmuje mieysca, nie pociągający za sobą zupełnego odnowienia w konstytucyi krajowej.

„Jeżeli wezmiecie pod rozwałę projekt, tak wcale niekonstytucyjny, można będzie jutro wezwać was do zastanowienia się nad dwoma innemi żywiołami władzy prawodawczej, które nie są dzielniej ugruntowane przez kartę, jak izba parów, której zniesienia od was domagają się.

„Chcianoż uczynić odmianę w nazwisku, pod-

stawiając senat na miejscu parówstwa? można więc też podać wam projekt, aby podstawić nazwisko konsula lub prezydenta na miejsce króla.

Dyskusja została zamknięta po mowie P. *Brigode*, które utrzymywał, aby projekt wzięty został pod rozprawę, i po kilku słowach wyrzeczonych przez PP. *Thiers* i *Teste*, którzy żądają odłożenia go na czas późniejszy; ostatni ten wniosek został odrzucony; projekt wzięty pod rozprawę, i oddany pod głosowanie, zostaje także odrzucony.

— *Rozdanie nagród i zachęceń artystom.* —

Dnia 17 Król udał się na salę wystawy w *Luwrze* i przystąpił do rozdania nagród i zachęceń projektowanych przez umyślnie na ten cel ustanowioną komisję. Ozdoba Legii honorowej została udzieloną PP. *Leopoldowi Robert* malarzowi, *Dupont* sztycharzowi i *Dupré* rzeźbiarzowi. Osiemdziesiąt medalów złotych rozdano tyłuż artystom; inni otrzymali pochwały. Roboty malarskie i snycerskie zostały zamówione u wielu artystów. Wielu z pomiędzy nich dzieła będą przez rząd nabyte. Nakoniec Król zgodził się, aby wystawa dzieł sztuki odbywała się nadal corocznie.

— *Postanowienie Królewskie z dnia 13 t. m.* zezwala na zbiecie budowy, należący do dawniejszego arcybiskupstwa, które z przyczyny starości niepodobna było naprawić; na mieszkanie zaś arcybiskupa wyznaczony jest pałac na ulicy *Lille*, należący do skarbu. (*J.d.S.P.*)

WŁOCHY.

Parma dnia 10 sierpnia.

Xiężna powróciła zawczora do tutejszej stolicy, po niehytności w niej przez sześć miesięcy; wieczorem całe miasto zostało oświecone. (*J.d.S.P.*)

Neapol dnia 4 sierpnia.

Dziś zrana, telegraf w *Procydzie* oznajmił o płynieniu okrętu liniowego *Wesuviusz*, na którym J. K. Mość powraca do tutejszej stolicy. Ponieważ wiatr był bardzo słaby i opóźniał płynięcie okrętu, przeto Król wsiadł do szalupy i przybył tu niespodzianie w towarzystwie swego brata Xięcia *Kapuy*. (*J.d.S.P.*)

Nowa wyspa na morzu Sycylijskiem.

Dnia 19 lipca professor *Hoffmann*, P. *Escher*, Doktor *Philippi* i Doktor *Szulc*, wyiechali z *Palermu* do *Sciacca*, dla obserwowania ztamtąd, jak może być najbliższy wulkanu, wybuchającego na morzu. O cztery już mile od *Sambury*, miejsca odległego na 14 mil od *Sciacca*, postrzegli oni znaczne wznoszenie się wysokiego słupa dymu. Wieczorem widzieli błyskawice, wychodzące z tego słupa; lecz byli niepewni, czyli były to zjawiska elektryczne, czy wybuchy wulkanu, które dla wielkiej odległości wydawały się pod tym kształtem. Od dnia 21 do 23 wieczorem, zostawali oni w *Sciacca* i widzieli co wieczór takie błyskawice, po których często następował przedłużony huk grzmotu. Nakoniec dnia 23 wieczorem, wypłynęli na morze, na małej łodzi. Wiatr był bardzo słaby, i około trzeciej, z południa dnia 24 postrzegli podstawę wulkanu, leżącą w stronie południowo-zachodniej od *Sciacca* w odległości około sześciu mil. Ponieważ wiatr wiał pomyślny, zbliżyli się przeto na dziesięciominutową odległość, i mogli wszystko widzieć. Nowa wyspa jest ścianą krateru, ma blisko 60 stop wysokości ze strony południowej, która jest najwyższą wzniesioną, strona zaś zachodnia bardzo mało co wznosi się nad powierzchnię morza. Największa średnica mniemają, że jest na 800 stop. Przez dwie minuty trwały wyrzuty lawy i popiołów, po których wychodzi gęsty biały dym; z mass tych po upadnięciu w morze powstawały gęste wyziewy. Najwyższe wyrzuty mogły dosięgać do 600 stop, wysokość zaś słupa dymu, była wyniosła blisko na 2000 stop. Około 4tej, był piękny wybuch, który trwał bez przerwy ośm do dziesięciu minut; żyrandol w zamku *ś. Aniola* w *Rzymie*, może dać na małą skalę wyobrażenie tego wybuchu. Błyskawice przerzywały słup dymu we wszystkich kierun-

kach; a po nich następował huk mniey lub więcej głośny; niekiedy słyszany był tylko mały łoskot, który można było rozróżnić od łoskotu, jaki sprawiają upadające kamienie. Nie widać było, aby wybuchał płomień z krateru, i nawet w ocy z dnia 24 na 25, w której trwało wybuchanie przez trzy kwadransy, nie postrzegano płomieni. Przez cały czas, gdy znajdowali się uczeni blisko wulkanu, morze było spokojne i temperatura jego nie była wyższą, jak kiedykolwiek.

Przekonawszy się, że ta wyspa wulkaniczna, utworzyła się w miejscu naznaczonym na karcie przez kapitana *Smith*, pod nazwiskiem *Banco Nerita*, uczeni ci radzą, aby iey nadać nazwisko *Nerita*; adległa ona jest od *Sciacca* o 50, a od *Pentellarii* na 40 mil. — Powracając do *Palermu*, P. *Schulz* widział jeszcze wyraźne słup dymu nowego wulkanu z *Piana dei Greci*, miejsca leżącego o 16 mil od *Palermu*. (*J.d.S.P.*)

ANGLIA.

London d. 20 sierpnia.

Otrzymano dosyć zaspakajające wiadomości z osady *Swan-River* (rzeki *Łabędziej*), dochodzące do dnia 10 marca. PP. *Bannister* i *Smith*, powrócili z ciążniny Króla *Jerzego*, przebywali zaś przez pięćdziesiąt trzy dni kraj pokryty pięknymi lasami i przerznięty rzekami; grunt okazywał się być najlepszym do uprawy roli. Osada obficie opatrzoną była w zapasy wszelkiego rodzaju, i urodzaje były pomyślne.

— Według wyjątku z listu otrzymanego w kawiarni *Ameryki północnej* i *południowej*, datowanego z *Buenos Ayres* dnia 27 maja, zdaje się, że wojna domowa, w prowincjach wewnętrznych wzięta stanowczy obrót na stronę liberalną. Jenerał *Quiroga*, który wyszedł z *Buenos Ayres*, nieco pierwej z garstką ludzi (około 300), dostał się aż do podnóża gór *Andejskich*, poraziwszy wojska jenerała *Paeza*, zabijwszy mu kilku z lepszych jego oficerów, a innych zabrawszy w niewolę. Główna kwatera *Quirogi* była w *Mendoza*, to jest o 900 mil od *Buenos-Ayres*, partya zaś iego sprzymerzeńców, zajmowała prowincje *Mendoza*, *Calamarca*, *Ricia* i t. d. Rządy wojskowe pomienionych miejsc, uciekły do *Cordowy*. *Delamadrid* znowu objął zarządy nad *Cordową*.

— Jedna z gazet wychodzących na prowincyi, policzyła liczbę mów, mianych przez członków opozycji, od czasu iek bil o reformie parlamentu oddany został pod roztrząsanie komitetu jenerałnego izby niższej. Z niej okazuje się, iż w tej ważnej dyskusyi, P. *Hunt* miał 20 mów, P. *Praed* 23, sir *E. Sugden* 25, P. *Pelham* 30, sir *R. Peel* 51, P. *Croker* 63, a sir *K. Wetherell* 73.

— Wielkie bankructwa zaszły w *Wakefield* i *Kalifazie*. Interessa przedstawiają nader posępny widok, zwłaszcza w *Manchester*, i nie można zapobiedz widocznemu upadkowi w naszych wielkich interesach handlowych i rzemieślniczych.

— Gazety *Ameryki-Północnej* z dnia 17 lipca donoszą, że na skutek teraźniejszego stanu rzeczy w *Haiti*, część eskadry amerykańskiej, znajdując się w *Indyach zachodnich*, otrzymała rozkaz udać się pod tę wyspę dla obrony handlu Stanów Zjednoczonych.

— Według wiadomości z *Maracaibo* pod dniem 13 czerwca, *Nowa Grenada* przyłączyła się do *Kolumbii*. Dwa stronnictwa polityczne w *Chili*, znowu się z sobą ścierają, rząd *Prieto* zdaje się być trwałym i gruntownym, lecz niższe klasy mieszkańców, zawsze są niezaspokoione. (*J.d.S.P.*)

HISZPANIA.

Madryt dnia 8 sierpnia.

Z piętnastu postanowień, które P. *Ballasteros* projektował radzie, odrzucił zostało odrzuconych, ostatnie zaś, dotyczące się zniesienia wolnego portu w *Kadyxie*, które było przyjęte, zostało także odwołane.

— Królowa zastąpiła: twierdzą, iż wiadomość ta urzędowie zostanie ogłoszoną dnia 2 września. (*J.d.S.P.*)

OGŁOSZENIA.

Kopia.

Roku 1831 dnia 3 września, w Żurnale Wileńskiego Rządu Gubernialnego zapisano: Słuchali: Przełożenia P. Woennego Gubernatora i Kawalera, pod 29 zeszłego Sierpnia z Nrem 3,028, przez które JW. Woenny Gubernator, przy pierwszej zdarzonej możliwości, zajął się rozrządzeniami, około zaprowadzenia nanowo w kraju tym naruszonego porządku i spokojności, dla ochronienia własności i pomyślności każdego, pragnąc mieć dokładne wiadomości o wszystkich przemianach, w kraju tym zaszłych i o ubytku niejakiej liczby różnego stanu ludzi, przekłada temu Rządowi uczynić postanowienie rozrządzające, do wszystkich powiatowych Marszałków ze stanu szlacheckiego i oddzielnych Naczelników, obywateli, lub zawiadowców wszelkiego rodzaju majątkami, ułożyć najwierniejsze imionowe spisy o wszystkich, którzy się samowolnie oddalili, z wyrażeniem: kto mianowicie, z jakiego miejsca, w jakim czasie i dokąd oddalił się, gdzie on teraz może się znajdować, i jakie o przyczynie i okolicznościach jego odejścia są wiadomości, i jaki mianowicie po nim pozostał majątek— Takowe wiadomości ma układać każdy, co do swojej części, iak można narychley, po przeczytaniu tego w dodatkach do Kuryera Litewskiego, podług załączonej przytém formy i przysyłać do swojej Zwierzchności, ażeby wszystkie te wiadomości, nieodmienienie, do JW. Woennego Gubernatora i Kawalera, weszły na 1 dzień nadchodzącego miesiąca października, a we czterech powiatach Żmudzkiej tej Gubernii, do obwodowego ich Naczelnika, Jenerał-Majora Szyrmana, do dnia 15go miesiąca Septembra; w zdarzeniu zaś, ieżeliby kto o wyszłych samowolnie zpod jego wiedzy, w wiadomości swojej opuścić donieść, tenby uległ za to najsurowszemu nyskaniu. A że wielu ze zbuntowanych prostych ludzi, pozostawszy od swoich towarzyszków, ukrywa się teraz w lasach, wychodząc niekiedy na wielkie drogi, popełniając grabieże i rozboje, i przez to staia się, tak dla handlowych komunikacy, iako i dla powszechney spokojności, niebezpiecznymi i szkodliwymi; przeto przekłada temuz Rządowi, nie zaniechać razem z tém załecić wszystkim tym Naczelnikom i posiadaczom majątkow i possessy, mieć, iak można, naybliższą pilność, około odkrycia takowych wążających się i dostawienia im wszelkimi, iak tylko można, sposobami, wiadomości o 4tym punkcie Naymilsiejszego względem nich Ukazu, pod 4tym Junii tego roka, w brzmieniu: „Ponieważ wiadomo, że niektórzy z ludzi innych stanów, iakoto: okoliczna i czynszowa szlachta, obywatele mieyscy, ludzie dworscy i włościanie, którzy do buntu należeli, obawiając się powrócić do swych domow, z boiaźni kary, błąkają się po lasach i składają buntownicze kupy; tedy i takim, gdy powrócą do swych domow, oddadzą oręż i pozostaną spokojnymi, dawać przebaczenie, ieżeli nie należą do liczby hersztów i przywódców rokoszu.” Dla tego mianowicie, ażeby oni, widząc sobie przez miłosierne działanie łaskawości JEHO CESARSKIEJ MOŚCI, przestępstwa swojego już darowanie, powrócili do swych domow. Jeżeli oni dla niewiadomości tylko o tym punkcie do nich nie powracają, z boiaźni zasłużoney

przez nich kary, oo też będzie kaźdey wiosce w ogóle poczytano za szerególną zasługę, podług liczby powróconych przez nie do swoich mieysc obłąkanych ludzi, pod ten 4ty punkt pomienionego ukazu podpadających: i dla tego uczynić rozrządzenie, względem wydrukowania tego w publiczney gazecie Kuryera Litewskiego z tłumaczeniem na polski język, donosząc o skutku Jaśnie Wielmożnemu Woennemu Gubernatorowi. Rozkazali: Dla ogłoszenia o takowem przełożeniu Pana Woennego Gubernatora i Kawalera, wszystkim w powszechności obywatelom, okoliczney i czynszowej szlachcie, tudzież innym różnego stanu ludziom, dla powinnego ze strony ich, podług wyrażoney w nim woli Jaśnie Wielmożnego Woennego Gubernatora i Kawalera, wypełnienia, wszystkim tutejszey gubernii Mieyskim i Ziemskim Policyom, Policmeystrom, Horodniczym i Sprawnikom ziemskim postać ukazy, przepisując im, a także Marszałkom powiatowym szlachty, od imienia P. Gubernatora Cywilnego i Kawalera— We 4rech zaś powiatach Żmudzkiego obwodu P. Jenerał-Majora i Kawalera Szyrmana, ażeby oni sami i przez pośrednictwo oddzielnych Naczelników, obywateli, lub zawiadowców wszelkiego rodzaju majątków, ułożyli najwierniejsze imionowe spisy, podług przyłączonej formy, o wszystkich, którzy samowolnie wyszli, z wyrażeniem: kto mianowicie, z jakiego miejsca, w jakim czasie, i dokąd oddalił się, gdzie on teraz być może, i jakie o przyczynie i okolicznościach jego pójścia są wiadomości, i jaki mianowicie po nim pozostał majątek— i takowe wiadomości Policmeystrowie, Horodniczowie, Sprawnicy ziemscy i Marszałkowie powiatowi szlachty mają przedstawić, iak można, w narychlejszym czasie do tego Rządu, tak, iżby one mogły być przesłane do Jaśnie Wielmożnego Pana Woennego Gubernatora i Kawalera na przeznaczone od Niego terminy, dnia 1go nadchodzącego miesiąca Oktobra, a ze czterech powiatow żmudzkiej tej gubernii do obwodowego Naczelnika P. Jenerał-Majora Szyrmana, na dzień 15 bieżącego miesiąca Września— W zdarzeniu zaś, ieżeliby kto z wyszłych samowolnie zpod jego wiedzy w wiadomości swojej opuścić wymienić, taki ulegnie najsurowszey podług prawa odpowiedzialzi; dla czego wszyscy oddzielni Naczelnicy, obywatele, albo zawiadowcy wszelkiego rodzaju majątkow, obowiązani są takowe wiadomości układać bez żadnego opuszczenia i ociągania się, to iest: natychmiast po przeczytaniu ogłoszenia o tēm w Kuryerze Litewskim, i dla tego, względem wydrukowania w nim o tēm, w polskim języku, kopią z tego artykułu, żurnалу przesłać przy zapisce z Kancellaryi do wydawcy tego Kuryera; o czēm, dla dania niniejszego przepisania Powiatowym Marszałkom szlachty potrzebną liczbę exemplarzy w polskim języku przesłać do spraw P. Cywilnego Gubernatora i Kawalera, i również przesłać przy komunikacyi do Żmudzkiego Czasowego Obwodowego Naczelnika, P. Jenerał Majora i Kawalera Szyrmana— a Jaśnie Wielmożnemu Woennemu Gubernatorowi i Kawalerowi donieść. Oryginał podpisany przez PP. Zasiadających z poświadczeniem Sekretarza.

Z Oryginałem zgodno Sekretarz Kowalenok.

Zgadzał Naczelnik Stołu Romuald Czarnoch.

1 Roku 1851, dnia 1. Września, w Żurnale Wileńskiego Rządu Gubernialnego zapisano: **Słuchali:** Przełożenia P. Woennego Gubernatora i Kawalera, pod dniem 28 przeszłego Sierpnia z N. 2.967, w którym wyraża: iż do wiadomości Jasnie Wielmożnego Woennego Gubernatora doszło, że włościanie niektórych majątków, a osobliwie w arendzie będących przy wielkich drogach, oddawszy się próżnowaniu i swawoli, nie dbają o wypełnienie istotnych swych obowiązków, a prócz opuszczenia przez nich niektórych domowych robot, nawet same swe pola rzucają na przyszły rok niezasiałymi, z czego się przewiduje niechybny niedostatek zboża na rok następny, który może mieć wpływ i na dalszy czas, a następnie niedbalstwo to o dobro obecnem swojego kraju, poczynnie się włościanom takim za występki, i czyni ich winnymi, zarówno z tymi, którzy naruszyli pomysłowość i spokojność swojej oyczyzny; przeto Jasnie Wielmożny Woenny Gubernator i Kawaler, z obowiązku Urzędu swego, zwracając na tę okoliczność szczególną uwagę, i pragnąc zapobiedz takiemu zagrażającemu dla tego kraju nieszczęściu, które zadając mu własni jego mieszkańcy, bez żadnej pobudzały przyczyny, oprócz nieposłuszeństwa i swawoli, przekłada temu Rządowi, przedsięwziąć skuteczne środki, przez publiczne ogłoszenie w gazecie Kuryera Litewskiego, i przez osobne, do kogo należy, zalecenia, ażeby wszystkie pola, na zasiew tego roku przeznaczone, nieodmiennie, w jak najszybszym czasie były zasiane; jeżeliby zaś komu z zarządzających takimi majątkami, własne swoje środki, dla pobudzenia włościan do wypełniania ich obowiązków, niebyły dostatecznymi, tacy niezwłocznie udawać się mają do najbliższych władz rządowych, od których dane im będą wszystkie, jakie tylko można, środki, włościanom zaś w szczególności objawić, że ci wszyscy, którzy o niezasiawanie gruntów swoich i pańskich winnymi uznani będą, przez swe niedbalstwo, albo nieposłuszeństwo, albo przez oddalenie się z domów swych do lasów, dla próżniactwa i włocegi, ukarani zostaną, na ośnowie praw Woennej Ustawy, jako usiłujący nanieść szkodę własnej swej oyczyźnie. **Rozkazał:** Dla wypełnienia takowego przełożenia, Jasnie Wielmożnego Pana Woennego Gubernatora i Kawalera, wszystkim Intency Gubernii Miejskim i Ziemskim Policyom posławszy Ukazy rozkazać, przedsięwziąć zależąco od nich, jak najszybciej środki, ażeby wszystkie grunta, na zasiew tego roku przeznaczone, nieodmiennie w jak najszybszym czasie były zasiane; jeżeliby zaś komu z zarządzających majątkami nieruchomymi własne swe środki do zmuszenia chłopów, dla wypełnienia ich powinności były niedostatecznymi, tacy niezwłocznie mają się udać do najbliższych miejsc Rządowych, od których dane im będą wszystkie, jakie można pomoce; włościanom zaś w szczególności objawić, z wrażeniem: że ci wszyscy, którzy o niezasiawanie swoich i pańskich gruntów winnymi uznani zostaną, przez niedbalstwo, albo nieposłuszeństwo, albo przez oddalenie się z domów swoich do lasów dla próżnowania i włocegi, ukarani zostaną, na ośnowie praw Woennej Ustawy, jako usiłujący nanieść szkodę własnej swej oyczyźnie; o czem

Kopia.

Forma wiadomości o ludziach samowolnie wyszłych.

Kto mianowicie.	Kiedy wyszedł.	Dokąd wyszedł.	Gdzie teraz znajduje się.	Jakie o przyczynie i okolicznościach jego pójścia są wiadomości.	Jaki został po wyszłym majątek, i jakie względem niego uczynione przezeń rozporządzenia.
Ranga, urząd, imię i nazwisko, ile lat, lub ile np. około.	Czas pójścia lub Z takiego miejsca, miasteczka, lub wsi.	Do takiego powiatu, tym, to, lub sam jeden, albo Do miejsca takiego.	Zabity. Wzięty w niewolę. w Prusiech. Uciekł z Debinskim. Słychać, że tam. Umarł z choroby tamto. Niewiadomo.	Samowolnie, otrzymawszy pismo, albo będąc odwiedzany przez takiego.	Majątek taki, mający tyle dymów, łąk, lub dusz, które wszystkie, lub część jaka, oddane na ewikoyę temu, to, albo zapisane, lub zastawione tak.
Włościan w liczbie tyle.					

Oryginał podpisat Generał Adjutant *Chrapowicki*.
Z Oryginałem zgodno Sekretarz *Kowalenok*.
Z Autentykiem zgodził Naczelnik Stosu *Czarnocki*.

dla wydrukowania w gazecie Litewskiego Kurjera, kopią tego artykułu Żurnala przestać do iey wydawcy P. Marciniowskiego; w celu czytania w dni niedzielne i świąteczne po kościołach parafialnych zambon, przestać dostateczną liczbę exemplarzy tego postanowienia, do Wileńskiego Rzymsko-Katolickiego Duchownego Konsystorza, i do Żmudzkiego Biskupa Xiecia Giedroycia; do P. Żmudzkiego Obwodowego Naczelnika, Jenerał-Majora i Kawalera Szyrmiana, dla zależącego od niego w Obwodzie Żmudzkim rozrządzenia uczynić oduiesienie się; a do JW. Pana Wojeńskiego Gubernatora i Kawalera o tém donieść. Autentyk podpisany przez PP. Zasiadających z należytém poświadczeniem. Wypełnienie postanowienia 3 Września 1831 roku.

Z autentykiem zgodno: *Sekretarz Kowalenok.*
Z autentyk. czytał Powytozyk *Jan Mickiewicz.*
(469)

Publiczna sprzedaż.

1 Od Mińskiego Rządu Gubernialnego ogłasza się, że za niedopłatę liczącą się w Prowiant-skim wydziale na Żydach: Nieswiżskim mieszkalcu Wulfie Liwiu i Słuckim mieszczaninie Fiszeln Sadowskim, sprzedawane będą w tym Rządzie z publicznego targu, oddane przez nich na ewikoyą trzy domy murowane, będące w miasteczku powiatu Słuckiego Nieświżu, należące do tamiecznych Żydów: pierwszy Morducha Dowidowa Perelmana, oceniony 500 rubli assygnacyami, z którego pobiera się rocznego dochodu 40 rubli assygnacyami; drugi Dowida Morduchowa Perelmana, oceniony 800 rubli i przynoszący rocznego dochodu 60 rubli; i trzeci Mowszy Hirszowa Asinbuda, oceniony 750 rubli, z którego naznaczono rocznego dochodu 40 rubli assygnacyami: którychto domów szczegółowe opisy z ocenkami, okazane będą chcącym kupić przy targach; zatem życzący sobie kupić takowe domy, mają przybywać do tego Rządu na terminy w dniach: pierwszy 7 Augusta, drugi 30 Septembra, a trzeci i ostateczny 30 Oktobra terażniejszego 1831 roku. Dnia 26 Augusta 1831 roku.

Sowietnik i Kawaler *Czernietew.*

Sekretarz *Jan Zahorski.*

Sekretarz Gubernialny *Łaski.* (468)

O g ł o s z e n i e.

1. Sądem ustanowieni kuratorowie pozostałości s. p. wdowy Anny Reginy z Lewentalow Stankiewiczowej z prośbą swoją o proclamma ad convocandos creditores et haeredes do Szlachetney Rady Imp. miasta Rygi udali się. Wspomniona Rada przychylając się do takowej prośby i pozwalając oną proclamma odesłała dla wyexpiowania onego, Kuratorów do Szlachetnego Sądu Sierockiego. Ten tedy Sąd zapożywa każdego, ktoby do pozostałości s. p. wdowy Anny Reginy z Lewentalow Stankiewiczowej z iakiegobądź źródła successyjne lub inne pretensye mieć zamysłał w przeciągu 6 miesięcy, a naypoźniej dnia 14tego oktobra roku bież. sub poena praeclusi w Szl. Sierockiem Sądzie lub w iego kancelaryi się jawił z dowodami do wsparcia takowych pretensyi-służącemi: z warunkiem, że po upłynieniu takowego terminu, ani kredytor, ani successor żaden z pretensyami swemi nie przyjetym, a owszem praecludowanym będzie. A zaty m niech każdy się wystrzega szkody z niebacznosci wypadać mogącey. Publicatum na Ratuszu Rygkiem dnia 14tego Apryla roku 1831.

C. Gross. Jud. Pupill. Imp. Civit. Rigens. Secret.

(460)

Publiczna sprzedaż.

2 Od Litewsko-Wileńskiego Gubernialnego Rządu ogłasza się: iż na zaspokojenie przewodzącego się na byłym Wileńskim kupcu, Alexandrze Słuckim, skarbowego uzyskania, nagromadzonego z przyczyny dzierżawy przezeń z towarzyszami od 1811go do 1815 roku trunkowych odkupow Sankt-Petersburskiej Gubernii w miastach Nowey-Ładodze i Gdowie, tudzież w mieście Porchowie Pskowskiej gubernii, i domu należącego Wileńskiej Izbie Powszechney Opieki; oddane na publiczną sprzedaż dwa jego Słuckiego murowane domy, położone w mieście Wilnie na przedmieściach za Ostrą-Bramą i na Zarzeczcu i do tego naznaczone terminy, pierwszy 27go, drugi 28go, terażniejszego miesiąca Septembra, a trzeci i ostateczny we trzy miesiące od dnia wydrukowania o tém w Sankt-Petersburskich lub Moskiewskich gazetach; azatém, życzący kupić pomienione domy Słuckiego zechcą przybyć na wyżej oznaczone terminy do tego Rządu. Septembra 3 dnia 1831 roku.

Assesor *Józef Szule.*

Sekretarz *Kowalenok.*

Naczelnik Stołu *Wierzbicki.* (464)

2. Od Litewsko Wileńskiego Gubernialnego Rządu ogłasza się: iż na uzyskanie liczącego się na byłym podradczyku żydzie Alexandrze Łuncu, który niewiadomo gdzie uciekł, skarbowego uzyskania, nagromadzonego z powodu dostawy prowiantu wedle zawartego kontraktu przezeń z Komissyonierem Fadiejewym, oddane na publiczną sprzedaż domy poręcznikow iego Łunca, Szawelskich mieszkan-ców Ignacego Łunkiewicza i Abrama Eliaszewicza, położone w mieście Szawlach i do tego naznaczone terminy, pierwszy 27go, drugi 29go, i trzeci 30go dnia terażniejszego septembra; azatém, życzący kupić pomienione domy Łunkiewicza i Eliaszewicza, zechcą przybyć na wyżej oznaczone terminy do tego Rządu. Septembra 3 dnia 1831 roku.

Assesor *Józef Szule.*

Sekretarz *Kowalenok.*

(465) Naczelnik Stołu *Wierzbicki.*

O ś w i a d c z e n i e.

2 Niżej podpisana zanoszę oświadczenie z następney okoliczności: świętey pamięci Franciszek Muczyński b. Prezydent Sądu Głogo Grodzień. 2go Departamentu, mąż matki mojej, kończąc dni życia w roku ter. julii 15, zostawił testament w roku jeszcze 1828 Februnaryi 13 sporządzony, a 27 Augusta ter. roku w Sądzie Głowym Grodzieńskim aktykowany, przez który dziedzictwo Radziwonowicz dla mnie zapisał; mając u zeszłego Muczyńskiego za czystym jego obligiem, podług wszelkiej formy praw i ukazów sprawionym, zł. 127,408 z warunkiem: że successorowie albo wraz po śmierci Prezydenta należność moją powinni zapłacić, albo ja Radziwonowicze zająć i bez żadney przed nikim kalkulacyi trzymać mogą aż do oddania mojej summy, gdybym stanęła przy skutkach takiego dokumentu, możebym w rachunku więcej zyskała, lecz szanując wolę s. p. Muczyńskiego, i ceniąc wdanie się JO. Xiecia Konstantego Czetwertynskiego, Marszałka Gubernii Litt. Grodzień. i Kawalera obstarającego za intę,

13(

ressem suksessorów, zgodziłam się przyjąć wszelkie Prezydenta Muczyńskiego fundusze w testamentie i addytamencie jego wyjaśnione, to jest: majątek Radziwonowicze z folwarkami, pozostałą gotowiznę i obligi, a takim porządkiem oprócz umorzenia własnej należności przyjął do spłacenia następne ciężary: *naprzód* na cel utrzymania ubogich przy Kościele Radziwonowickim zł. *dziesięć tysięcy* summy funduszowej. *Powtórę* na wszystkie konventa Grodzieńskie zł. *dwa tysiące*. *Potrzenie* osobno XX. Dominikanom Grodzieńskim zł. *dwa tysiące*. *Poczwarte* dwóm siostrzenicom zeszłego Muczyńskiego Elżbiecie Ciechanowskiej i Dorocie Pietraszewskiej zł. *dwadzieścia tysięcy*. *Popiąte* dwóm wnuczkom z siostrzenicy ś. p. Muczyńskiego Budkiewiczowej rodzącym się zł. *dwadzieścia tysięcy* (summa ta według testamentu ma zostawać u mnie na procenta aż do obioru stanu tych panien). *Poszoste* WJP. Janowi Dziekońskiemu siostrzanowi zeszłego Prezydenta zł. *siedemdziesiąt tysięcy*. *Posiódme* Franciszkowi Dziekońskiemu zł. *pięćdziesiąt tysięcy*. *Poósme* potomstwu zeszłego Marcina Muczyńskiego zł. *siedm tysięcy*. *Podziwiąte* dzieciom Michała Muczyńskiego z pierwszego i drugiego małżeństwa rodzącym się zł. *dwanaście tysięcy*. *Podziiesiąte* Wincentemu Poczebntowi zł. *dwa tysiące*. *Pojedynaste* JW. Alexandrowi Hrabii Potiejowi Oboźnemu Litt, i Kawalerowi Orderów Polskich zł. *dwadzieścia tysięcy*. *Podwónaste* suksessorom Elżbiety Pruszyńskiej Podczaszyney Wilkomierskiej zł. *ośm tysięcy*. *Potrzy-naste* suksessorom Antoniego Tołoczki w Obłoci Białostockiej mieszkającym zł. *trzy tysiące*. *Poczternaste*, dla potomstwa Józefa Zymermana zł. *dwa tysiące*, z obowiązkiem płacenia do jego śmierci procentu, „a to wtenczas jeżeli „tenże Zymerman, żadney o nie nie będzie do „mnie stosować pretensyi;” *słowa testamentu*. *Popiętnaste*, suksessorom Kaspra Kmity zł. *tysiąc*. *Poszesnaste*, Ignacemu Aloizemu synowi Adama Steckiewiczowi zł. *dwa tysiące*. *Po-siedmnaste*, suksessorce Hrabii Ludwika Ty-szkiewicza, JW. Półkownikowej Wąsowiczowej zł. *dwa tysiące* długu. *Poósmnaste*, O-rechwie zł. *siedmset*. *Podziwiętnaste*, na fundusz Dobroczynności Grodzieńskiej zł. *dwa ty-siące*. *Podwadzieste*, JP. Dorocie Wiszniewskiej zł. *siedmset dwadzieścia ośm*, w obli-gu W. Ignacego Abłamowicza. *Podwadzieste pierwsze*, na ubogich Grodzieńskich i Wileń-skich przy szpitalach mieszkających, zł. *trzy tysiące*. *Podwadzieste drugie*, służącym zł. *dwa tysiące*. *Podwadzieste trzecie*, lokaliowi

Stanisławowi Bartoszewiczowi zł. *tysiąc*. *Podwadzieste czwarte*, na bibliotekę i gabinet XX. Dominikanom Grodzieńskich zł. *trzy ty-siące*; i naostatek *Podwadzieste piąte*, W. Ka-rolowi Eysymontowi Adwokatowi Sądu Głogo Grodzień. zł. *dwa tysiące*. Oto są ciężary, któ-re przyjmując masę funduszów w rozporzą-dzeniu ś. p. Muczyńskiego wyjaśnioną, powin-nam sprawić. Niektóre z nich już są uspokoi-one, niemając wszakże zamiaru trzymać u sie-bie cudzych kapitałów, wzywam każdego z po-mienionych osob, ażeby albo sam z dowodem urzędowym, iż tym jest aktualnie, dla którego ś. p. Muczyński legacją zrobił, do majątku Lewoszek w Płocie Pruszańskim o pół mili od Berezy Kartozkiej położonym, dla uzyskania swojej należności przybywał, albo też upowa-żnionego plenipotentą przysłał; kto zaś do 15 października terażn. roku tego nie dopełni, pienią-dze swoje znajdzie w Magistraturze Grodzień-skiej Powszechnego opatrzenia; i że w żadnem zdarzenia nie będzie miał prawa dopominać się u mnie o procenta, przez niniejsze oświad-czenie zapowiadam. Dat września i dnia ro-ku 1851. K. Pasłowska.

Roku 1851 septembra i dnia, przed Ak-tami Ziemskimi Powiatu Grodzieńskiego, sta-nawszy osobiście W. Jan Władysław Jahotkow-ski, Adwokat Sądu Głównego Grodzień., tako-wo oświadczenie do wpisania w protokół po-toczny podał. Przyjąłem, i o tem przy wyci-snieniu urzędowej pieczęci świadczę.

Norbert Roźbiński Regent Ziem. Ptu Gro-dzieńskiego. (466)

Licytacya.

3 Magistrat Miasta Wilna, powodem nieia-wienia się ambientów do licytacji w terminie u-przednio ogłoszone dla wzięcia od dnia 29 nad-chodzącego mca septembra w arendę, domow: Nechisow za Rudnicką Bramą pod N. 1191, Ka-bassewiczow na Zarzeczcu pod N. 558 i 559, Leykow przy ulicy Portowej pod N. 1161, Jo-chalsouów na Zarzeczcu pod N. 567, Grodzień-skiego na Snipiskach pod N. 947, Maciejewskich na Zarzeczcu i Popowszczyźnie pod N. 583, 616 i 617, Mohla przy ulicy Subocz pod N. 32, Mow-szy Jofe na Snipiskach pod N. 955 i Markow-skich na Autokolu pod N. 1411 i 1416; do ta-kowej licytacji powtórnie terminu 4, 5 i 7 te-goż miesiąca septembra naznaczywszy; o tem przez niniejszą awizację wszystkich interesso-wanych uwiadamia. Roku 1851 augusta 31 dnia. Adam Goławski P. Burmistrz. (456) Kazimierz Degutowicz Regent M. W.

Czas Obserwacji.		Wysokość Barom.		Wys. Ther. Réau.		Wiatry.		Stan powietrza.
Obserwacje meteorologi- czne.	d. 4 godz. 2 wiecz.	27 cal. 9 lin 5 lin.		+ 12½ stopni.		Zachodni.		Chmury.
	d. 5 — — —	27 — 7 — 11 —		+ 9½ — —		Południowy.		Deszcz.
	d. 6 — — —	27 — 7 — 11 —		+ 10 — —		Zachodni.		Pochmurno.
	d. 7 godz. 5½ rano.	27 — 8 — 7 —		+ 2½ — —		Południowy.		Pogoda.

Drukarnia A. Marcinowskiego.

DOZWALA SIĘ DRUKOWAĆ. Wilno. 1851. d. 7 Września.

CENZOR Leon Borowski.